

Sprawozdanie

komisyi szkolnej o wniosku posła Soleskiego w sprawie programu organizacyi szkół ludowych,

Wysoki Sejmie!

Trzydzieści lat ubiega od czasu, gdy kraj objął w urząd szkolnictwo ludowe. Przez cały ten okres czasu Sejm krajowy otaczał ten dział szkolnictwa zawsze szczególną opieką. Na wniosek Sejmu utworzoną została Rada szkolna krajowa, tudzież instytucya stałych inspektorów szkolnych okręgowych. Kilkakrotnie Sejm ulepszał ustawy szkolne, kilkakrotnie podwyższał płace nauczycieli, a stały i bardzo znaczny wzrost budżetu krajowego funduszu szkolnego świadczy, że na cele oświaty ludowej Sejm grosza nie szczędził.

Mimo to organizacya szkolnictwa ludowego nie zbliża się jeszcze do końca. W corocznych sprawozdaniach Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych, powtarzają się zawsze jeszcze stale dwie pozycye, to jest: liczba gmin, w których dzieci pozostają bez nauki szkolnej (w roku szkolnym ostatnim 1241) tudzież liczba szkół nieczynnych (w tymże roku 479)

To niepomyślne zjawisko niejednokrotnie już zwracało na siebie uwagę tak Rady szkolnej krajowej, jak Sejmu, i dawało powód do różnych postanowień i zarządzeń. Ono też wywoływało niekiedy w kraju krytykę, której, w braku dokładnej znajomości rzeczywistego stanu rzeczy, nadużywano w ostatnich czasach we formie ostrych zarzutów czynionych Radzie szkolnej i Sejmowi krajowemu.

Pragnąc jak najrychlejszego polepszenia tego stanu rzeczy, poseł Soleski uczynił w Sejmie wniosek, którego myśl główna polega na tem, ażeby akcyą wykończenia organizacyi szkół ludowych została ujęta w systematyczny plan, obliczony z góry na przeciąg czasu lat 15 do 20. Wniosek ten opiewa, jak następuje:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by po zasięgnięciu opinii Rady szkolnej krajowej, przedłożył opracowany plan systematycznej akcyi, obliczonej na przeciąg czasu od 15 do 20 lat, w którym to okresie czasu ma być daną możność pobierania nauki elementarnej w s z y s t k i e j młodzieży naszego kraju, będącej w wieku szkolnym.

Plan akcyi tej ma obejmować:

1) Wytworzenie odpowiedniej liczby nauczycieli wykwalifikowanych, aby uchylić coraz bardziej zwiększającą się liczbę szkół nieczynnych, a zarazem zastąpić nauczycieli bez wszelkiej kwalifikacyi siłami ukwalifikowanemi.

2) Ustalenie programu postępowania, aby corocznie wybudować pewną ilość szkół i zaopatrzyć je w siły nauczycielskie i w ten sposób w okresie powyżej przytoczonym, dać ludności, każdej wiejskiej i miejskiej gminie, możność korzystania z nauki szkolnej.

II. Wzywa się c. k. Rząd, by celem umożliwienia wykonywania przymusi szkolnego, przez dostarczenie odpowiedniej liczby ukwalifikowanych nauczycieli, pomnożył liczbę galicyjskich seminariów nauczycielskich, w przyszłym już roku szkolnym aby utworzył przynajmniej cztery seminaria nauczycielskie w naszym kraju.

Zanim się wejdzie w rozbiór treści tego wniosku, niegod rzeczy będzie odtworzyć sobie obraz dotychczasowej działalności Rady szkolnej krajowej i Sejmu na tem polu dokonanej, uprzytomnić warunki, w jakich ona się rozwijała, oraz trudności, jakie miała do pokonania. Taki obraz pozwoli może sprawiedliwie ocenić przeszłość i rzuci niejedno światło na drogę, po której w przyszłości do celu zdążać wypadnie.

Okres I., 1868--1873.

Rada szkolna krajowa, utworzona na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 25. czerwca r. 1867, rozpoczęła czynności swoje dnia 24. stycznia r. 1868

Zastała ona wówczas szkół 2476. Frekwencya wynosiła (w r. 1869) 163.917 dzieci t. j. 66 dzieci na jedną szkołę w przecięciu. W stosunku do liczby ludności (według spisu w roku 1857: 4,708.886) przypadała jedna szkoła na blisko 2000 mieszkańców.

Z powyższej liczby 2476 szkół było: 81 t. zw. głównych, 4-o klasowych, 1.961 trywialnych, przeważnie o 1 nauczycielu, 427 parafialnych (nieuregulowanych) i 7 wyższych szkół ludowych, (klasztornych, z nieustaloną organizacją).

Stan szkół ówczesnych był wogóle bardzo niepomyślny: budynki przeważnie lichy, źle urządzone i źle utrzymane, brak środków naukowych, brak odpowiednio wykształconych nauczycieli. Ogólna liczba nauczycieli wynosiła 3165, między nimi wielu pomocników różnej kategorii, najczęściej bez żadnej kwalifikacji.

Płaca nauczyciela w szkołach miejskich bardzo nierówną, po zliczeniu gotówki, wartości ziemiopłodów i użytku z gruntów, wynosiła w przecięciu zł. 175, płacę nauczycieli szkół trywialnych i parafialnych były o wiele gorsze.

Do zawodu nauczycielskiego przygotowywały t. z. preparandy nauczycielskie, które były połączone z 4-o klasowymi szkołami głównymi lub też z niesamoistnymi niższymi szkołami realnymi. Było ich razem 15. Nie były one jednak tak urządzone, iżby mogły należycie wykształcić nauczycieli, nie było też i zachęty do kształcenia się w tym zawodzie. Pobory bowiem same z siebie bardzo niskie, nie zawsze bywały nauczycielom regularnie wypłacane, gdyż uiszczanie ich pozostawione było gminom, a skutkiem tego także społeczne stanowisko nauczyciela bardzo było upośledzone.

Wydatek ogólny na oświatę elementarną wynosił w roku 1868. kwotę 541.135 zł.

Wobec takiego stanu rzeczy Rada szkolna krajowa musiała wyteńczyć działalność swoją przedewszystkiem w tym celu, ażeby wytworzyć kardynalne warunki, bez których o jakimkolwiek uregulowaniu nauki nie mogłoby być mowy, to jest: odpowiednie kształcenie i lepsze uposażenie nauczycieli tudzież zorganizowanie nadzorczych władz szkolnych. Jakoż w r. 1871 Rada szkolna krajowa uzyskała od Ministerstwa Oświaty założenie 6 męskich seminariów nauczycielskich, (Lwów, Kraków, Rzeszów, Nowy Sącz, Tarnopol, Stanisławów), i 3 żeńskich, (Lwów, Kraków, Przemyśl). W miejsce dawnych władz nadzorczych szkolnych ustanowiła na razie, na mocy rozporządzenia ministerjalnego prowizoryczne Rady szkolne miejscowe i okręgowe.

Nareszcie uzyskała od Sejmu krajowego podwyższenie funduszu na płace nauczycieli.

Rezultat tego działania Rady szkolnej krajowej i Sejmu w ciągu pierwszych lat 5 od r. 1868. do 1873. był następujący:

Szkół przybyło	163
a więc zakładano corocznie w przecięciu szkół nowych około	32
tak że ogółem było szkół	2.639
Mimoto liczba nauczycieli nie wzrosła, lecz przeciwnie zmniejszała się o	9

ogółem było ich teraz	3.156
a wskutek tego było szkół dla braku nauczycieli nie- czynnych	256
t. j. więcej o 93, aniżeli szkół nowych założono, czyli in- nemi słowy liczba szkół czynnych zmniejszyła się w ciągu tych lat 5-ciu o	93
Szkół czynnych było	2.383

Nauczycieli bez kwalifikacyi było 796. Między kwalifikowanymi było 1.323, których kwalifikacya, uzyskana dla szkół trywialnych, była zawsze jeszcze nadzwyczaj skromną. Płaca nauczyciela wynosiła w przecięciu: 203 zł. 49 ct. rocznie, najniższa 50 zł., najwyższa 1.280 zł.

Okres II. 1874 — 1883.

W r. 1873. otrzymała Galicya trzy ustawy krajowe, które sprawę wychowania publicznego wprowadziły na nowe tory, zgodne z nowoczesnym kierunkiem i zadaniem szkół ludowych, a mianowicie: 1) ustawę z dnia 2. maja 1873. o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół ludowych; 2) ustawę z dnia 2. maja 1873. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego i 3) ustawę z dnia 25. czerwca 1873. o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

Z chwilą wydania tych ustaw, czynność Rady szkolnej krajowej na pewniejsze wstąpiła tory. Od tego czasu rozpoczęła się dopiero organizacya szkół, dążąca systematycznie do zapewnienia im na nowych podstawach warunków bytu i rozwoju.

Nowa ustawa krajowa postanowiła w artykule 12-tym, że Rady szkolne i władze wykonawcze powinny przedewszystkiem zająć się organizowaniem szkół już istniejących; że zakładając nowe szkoły, powinny dawać pierwszeństwo gminom zamożniejszym, ażeby od razu nie nakładać zbyt wielkich ciężarów na kraj; że wreszcie nowe szkoły mają zakładać tylko w miarę przybywania uzdolnionych nauczycieli.

To postanowienie ustawy wytknęło działalności Rady szkolnej krajowej jasny kierunek. Ona do niego zastosowała swój plan i rozwijała go konsekwentnie aż do r. 1884, szkoły istniejące reorganizując, a zakładanie nowych bardzo wolno posuwając.

Rezultat tej akcji w ciągu lat 10-ciu był następujący:

Przybyło szkół nowych	348
a więc przybywało corocznie w przecięciu szkół po	34
tak że ogółem było teraz szkół	2.987
a mianowicie szkół zorganizowanych	2.629
zaś nieuregulowanych	358

te ostatnie dla braku budynków i nauczycieli w znacznej części były nieczynnymi.

Wskutek tego z końcem tego okresu było szkół czynnych o 10 mniej, aniżeli było założonych na początku tego okresu, a tylko o 246 więcej, aniżeli było czynnych w owej chwili.

W ciągu obydwóch pierwszych okresów, t. j. w ciągu lat 15 liczba szkół czynnych wzrosła tylko o 153, a więc corocznie w przecięciu o 10.

Liczba nauczycieli i nauczycielek wzrosła w okresie II. o 1.194, wynosiła mianowicie 4.350. Bez kwalifikacyi było 476 nauczycieli; dawniejszą kwalifikacyę (uzyskaną w preparandach) miało jeszcze 1.023, kwalifikowanych było 2.851.**)

Wydatki na oświatę ludową urosły z 541.135 zł. na 1,438.973 zł.

Okres III. 1884 — 1891.

Ten rezultat 15-letniego działania organizacyjnego na polu szkolnictwa ludowego nie zadowolnił Sejmu. Zaczęto domagać się, aby powstrzymano akcyę ulepszenia

*) Bez kwalifikacyi 1 009, zaś z kwalifikacyą uzyskaną w preparandach nauczycielskich 1.703, należycie ukwalifikowanych tylko 444.

**) Według zamknięcia rachunków.

szkół istniejących, a natomiast zwrócono pracę ku temu, aby w pewnym przeciągu czasu wszystkie gminy zaopatrzyć w szkołę, chociażby skromną, choćby w budynku wynajętym, z nauczycielem bez kwalifikacji i z nauką półdzienną. Sejm z r. 1883 nie przyjął wprawdzie myśli tej w całej rozciągłości, ale dnia 18. października 1883 uchwalił następujące rezolucyje:

Wzywa się Rząd, a względnie Radę szkolną krajową:

1) żeby odtąd w myśl artykułu 1) ustawy z dnia 1. maja 1873 o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, przystąpiła do zakładania szkół ludowych w gminach, które ich dotąd nie posiadają, i dążyła do tego, iżby je w przeciągu następnych lat 10 wszystkie gminy w kraju, bądź same dla siebie, bądź w połączeniu z gminami sąsiednimi otrzymały;

2) żeby dla oszczędzenia funduszków krajowych, na razie w myśl artykułu 6) pomienionej ustawy zadowolniła się ile możności zakładaniem szkół filialnych, a dla oszczędzenia funduszków miejscowych, budynkami skromnymi i do najściślejszych potrzeb zastosowanymi;

3) żeby przez zaprowadzenie nauki półdiennej zapobiegała — o ile się to da wykonać — kosztownemu rozszerzaniu szkół już istniejących przez dodawanie nowych, bądź stałych, bądź równorzędnych klas, chyba, gdyby właściwa gmina oświadczyła gotowość do ponoszenia wynikających z rozszerzenia kosztów z własnych funduszków.

Zasady te znalazły następnie wyraz w ustawie krajowej z dnia 2. lutego 1885, która przepisała w art. 12., ażeby władze szkolne miały na uwadze, iż należy przede wszystkim zaopatrzyć w szkoły te gminy, które ich dotąd nie mają. Ma się to dzieć bez uszczerbku zorganizowanych już szkół etatowych. Ażeby zaś akcyę zakładania nowych szkół jak najmniejszym kosztem przyspieszyć, poleciła ustawa z r. 1885 zakładać nowe szkoły przede wszystkim jako filialne, przyznając nauczycielom ich płacę niższą w kwocie 250 zł.

Rada szkolna krajowa już od r. 1884 starała się przede wszystkim o zakładanie nowych szkół.

Do tych postanowień ustawy zastosowała się Rada szk. kraj. i zmieniając zasadniczo dotychczasowy plan akcyi przystąpiła do przyspieszonego zakładania szkół nowych. Okres ten z kolei III-ci trwał do r. 1891. Jego wynik był następujący.

W roku 1890/91 wynosiła liczba szkół już 3.853. Między niemi było filialnych 1.128, a nieuregulowanych 149. Odliczywszy te ostatnie, okazuje się, że w czasie od 1883 do 1891 zorganizowano nowych szkół: 1224, a więc organizowano co roku w przecięciu, po 153 szkół.

Szkół zorganizowanych nieczynnych było w r. 1891: 256. Przyczyną nieczynności w 209 wypadkach był brak nauczycieli w połączeniu z brakiem budynku.

Wydatki kraju na szkolnictwo ludowe wzrosły z 1,438.973 zł. na 2,455.633 zł.

Okres IV. od roku 1891.

W r. 1891 Rada szkolna krajowa zwróciła uwagę Sejmowi, że tak forsowne zakładanie szkół nowych odbywa się kosztem szkół dawniejszych. Podejmując bowiem w r. 1883 akcyę pomnożenia szkół, nie zważano na to, że dla szkół przybywających należy przygotować potrzebny zastęp nauczycieli. Tymczasem właśnie w ostatnich latach poprzedniego okresu wystąpiło na jaw zjawisko, że liczba uczniów kończących Seminarja nauczycielskie, dla braku środków utrzymania się, zaczęła nagle spadać, a wielu nauczycieli z powodu wznagającej się drożyzny i nizkości poborów, od czego ich nawet ustawa z r. 1889 polepszająca znacznie ich płace nie powstrzymała, zaczęło opuszczać zawód nauczycielski. Dlatego stwierdziła Rada szkolna, że dalsze zakładanie nowych szkół w tych samych warunkach grozi całemu szkolnictwu dezorganizacyą. W obec tego Rada szkolna, opierając się ściśle na postanowieniu artykułu 12. ustawy z r. 1885 w sprawozdaniu swoim za rok 1890/91 przedstawiła Sejmowi następujący program dalszej swojej czynności:

1) Dopóki nie powiększy się zastęp kwalifikowanych nauczycieli, wstrzymać się z dalszą organizacyą nowych szkół ludowych;

2) wyteżyć wszystkie swoje starania ku temu, ażeby szkołom naszym zapewnić większy zastęp kwalifikowanych nauczycieli przez zakładanie nowych seminarjów, i przez powiększenie kwot przeznaczonych na stypendya dla uczniów seminarjalnych

i przez polepszenie bytu nauczycieli szkół ludowych, a w sprawozdaniu z roku 1892 dodała jeszcze jako punkt trzeci programu: rozwinięcie silniejszej akcyi na polu stawiania bndynków szkolnych.

Program ten, aprobowany przez Sejm krajowy, w załatwieniu sprawozdania Rady szkolnej, zaczęła Rada szkolna zaraz od r. 1892 przeprowadzać systematycznie. Rezultat tej akcyi jest następujący.

W r. 1892 otwarto nowe seminaryum męskie w Samborze, w r. 1895 dwa nowe męskie w Krośnie i Sokalu.

Stypendya dla kandydatów nauczycielskich podniesiono do kwoty 90.000 zł. z funduszków krajowych a do 30.000 z funduszków państwowych. Wskutek tego liczba uczniów w seminaryach nauczycielskich męskich podwoiła się w roku 1893/4 i od tego czasu stale wzrasta.

Było ich w roku 1892	—	889
"	1893	— 1250
"	1894	— 1617
"	1895	— 1853
"	1896	— 2071
jest w roku 1897	—	2246

Znaczne polepszenie bytu nauczycieli uchwalił Sejm w ustawach z r. 1892 i 1896, a w szczególności wszystkie szkoły filialne zamienił na etatowe.

Na poparcie budowy szkół przeznaczył fundusz pożyczkowy w kwocie 228.692 zł. którą następnie powiększono dodatkową kwotą 67.322 zł.

Wreszcie ustawą z r. 1894. oparł całą akcyę budowy szkół na wielkich zasiłkach z funduszu krajowego.

Rezultat tych środków, podjętych w ostatnich latach, nie mógł się jeszcze w całej pełni objawić, zwłaszcza, że z nowo założonych seminaryów dopiero po czterech latach mogą wychodzić nauczyciele. Zawsze jednak osiągnięto już to, że powstrzymano grożący ubytek szkół i nauczycieli, a zwiększono równocześnie frekwencyę.

Liczba szkół ogółem wzrastała w tym czasie powoli, natomiast znacznie podniosła się liczba klas.

W roku 1891/2	było szkół zorganizowanych	3.853
"	1892/3	" " 3.937
"	1893/4	" " 3.997
"	1894/5	" " 4.043
"	1795/6	" " 4.079

przybyło więc w ciągu pięciu lat szkół 226
t. j. przybywało corocznie w przecięciu szkół po 46.

Z powyższej liczby było:

W roku 1891/2	czynnych	3.585	; nieczynnych	278
"	1892/3	" 3.616	"	321
"	1893/4	" 3.585	"	412
"	1894/5	" 3.590	"	453
"	1895/6	" 3.600	"	479

szkół czynnych przybyło w ciągu lat pięciu 15

t. j. przybywało corocznie w przecięciu szkół czynnych po 3.

Liczba klas czynnych wynosiła w r. 1891: 5.413, w r. 1892: 5.668, w r. 1893: 5.875, w r. 1894: 6.085, w r. 1895: 6.287, w r. 1896: 6.623 — wzrosła więc o 1.210, t. j. corocznie o 242.

Przytem frekwencya, która wynosiła w roku 1869 163.917 dzieci
" " 1873 165.146 "
" " 1883 324.116 "

wzrastała w tym okresie jak następuje:

w roku 1891	514.445	"
"	1892	541.927
"	1893	563.509
"	1894	573.968
"	1895	593.972
"	1896	605.080

Liczba nauczycieli kwalifikowanych wynosiła :

W roku 1891	.	.	.	4.760
" 1892	.	.	.	4.843
" 1893	.	.	.	5.012
" 1894	.	.	.	5.141
" 1895	.	.	.	5.263
" 1896	.	.	.	5.482

Przybyło zatem w tym okresie ogółem nauczycieli kwalifikowanych . 722
t. j. corocznie w przecięciu po . 120

Ponieważ liczba ta nie wystarczała, zmuszoną była Rada szkolna krajowa przyjmować także niekwalifikowanych nauczycieli, z tą jednak zmianą, że postawiła pewne warunki wykształcenia dla zgłaszających się kandydatów i pozwala ich przyjmować w przyszłości tylko na posady niesamoistne pod kierunkiem doświadczonych nauczycieli, wskutek czego wielu z nich kształcąc się, przystępuje do egzaminu kwalifikacyjnego na nauczycieli.

Zasada ta ostatnia, przeprowadzona bardzo stanowczo, nie pozwoliła jednak Radzie szkolnej otwierać wielu szkół jednoklasowych, dla których wydano orzeczenie, a czasem wystawiono nawet budynek. Zmusiła także Radę szkolną do zamykania niektórych szkół, dawniej czynnych, mających bardzo lichy budynek i nie mogących dlatego przyciągnąć kwalifikowanego nauczyciela. Dlatego liczba szkół zorganizowanych (4.079) większą jest o 479 od szkół rzeczywiście czynnych (3.600).

Przechodząc do wniosku p. Soleskiego, to istota jego treści tkwi w tej myśli, ażeby akcyę organizacyjną według planów z r. 1891 rozpoczętą, wzmocnić i ująć w program zgóry już na lat 15 do 20 tak ułożony, ażeby po upływie tych lat organizacya szkolnictwa ludowego w kraju została całkowicie ukończoną.

Komisyja szkolna uznaje za rzecz właściwą wysłuchać przede wszystkim opinii Reprezentantów Rady szkolnej kraj, tudzież Wydziału kraj. ażeby uzyskać informacje pod względem wykonalności myśli wnioskodawcy ze stanowiska fachowego, administracyjnego i finansowego. P. Wiceprezydent Rady szk. kraj. oświadczył, że o ileby myśl wniosku p. Soleskiego dała podstawę do akcyi Sejmu, popierającej i przyspieszającej wykonanie planu, który Rada szk. kraj. ze zgodą Sejmu od r. 1891 przeprowadza, akcyę taką wypadałoby uważać za nader pożądaną, że jednakże nie uprzedzając postanowień Rady szk. kraj. ma sobie za obowiązek przedstawić komisyji wątpliwości, jakie mu się na pierwszy rzut oka przedstawiają pod względem wykonalności programu na dłuższy okres czasu ułożonego. Te mianowicie czynniki, na którychby taki program koniecznie oprzeć wypadało, w znacznej części nie zależą ani od woli Rady szk. kraj. ani od woli Sejmu, lub też z natury rzeczy są dosyć chwiejne.

I tak nie można zakładać szkół nowych, jeżeli się nie ma potrzebnej liczby sił nauczycielskich. Przygotowanie tej liczby wymaga pomnożenia ilości seminariów nauczycielskich. Rząd wprawdzie uznaje tę potrzebę i w zasadzie zajmuje stanowisko przychylnie. Uzyskanie od Rządu aprobaty dla wniosku konkretnego, obliczono pod tym względem na przyszłość najbliższą, może miałyby szanse. Lecz czy Rząd zechciałby zobowiązać się na okres dłuższy i czy mogłoby to uczynić ze względu na czynnik po za nim stojący, który budżet państwowy uchwała t. j. Radę państwa, to jest rzeczą wątpliwą. W każdym razie trudno byłoby oprzeć w tej mierze program na czas dłuższy obliczony z taką pewnością, ażeby na nim budować można. Wchodzi tu także trudność następująca. Rząd, zanim postanowi założyć nowe seminaryum, wymaga od gminy w której ono ma być założone, ażeby potrzebny na to budynek ze swoich funduszków wystawiła i Rządowi oddała. Sejm zaś krajowy objawił życzenie, ażeby nowych seminariów nie zakładano w miastach większych lecz w mniejszych. Te, miasta są zazwyczaj uboższe i nie mają tyle funduszków własnych, ażeby budynek dla seminaryum wystawić mogły. Dlatego akcyja zakładania seminariów postępuje wolno i na dłuższy czas trudno ją z góry w plan ująć.

Drugim warunkiem zakładania szkół są budynki szkolne. Pod tym względem Rada szkolna kraj. jest w toku wykonania programu (załącznik). Napotkała jednak na trudność znaczną, wynikającą z finansowego położenia tych gmin, które budynków szkolnych potrzebują. Z wykazów, które Rada szkolna krajowa od Rad szkolnych okręgowych zażądała, okazało się, że dla szkół obecnie organizowanych bardzo naglącą jest budowa 428 budynków szkolnych w 67. powiatach. Potrzebna przypuszczalnie wysokość

zasiłków z funduszu krajowego na ich wykonanie obliczoną została na 1,257.155 zł. W budżecie krajowym na rok 1897 zaś przeznaczoną jest na ten cel tylko kwota 80.000 zł. W tej mierze ułożenie programu na czas oznaczony krótszy czy dłuższy zależy li tylko od wysokości tej sumy, jaką Sejm krajowy na zasiłki dla gmin w tym celu stale w budżet wstawiać zechce.

Dalej i tę trudność uwzględnić należy, jaką przedstawiają stosunki ludności i finansowe położenie tych gmin, które jeszcze szkół nie mają. Jest takich gmin 1.241 z ludnością razem 598.115. Z pomiędzy nich gmin 2. liczy mieszkańców nad 2.000. gmin 61 nad 1.000, gmin 500 nad 397, gmin 212 nad 400, gmin 244 nad 300 gmin 197 nad 200, gmin 116 nad 100, gmin 12 niżej 100 mieszkańców. W gminach wyżej 500 mieszkańców, środki finansowe byłyby jeszcze dostateczne. Lecz reszta gmin w liczbie 569 o liczbie mieszkańców niżej 500 nie mają środków finansowych takich, ażeby można myśleć o zakładaniu w każdej z tych gmin osobnej szkoły, dla tak niewielkiej liczby uczniów. Tymczasem doświadczenie nauczyło, że szkoła, założona dla kilku gmin wspólnie, a więc nie będąca szkołą jednej gminy, zazwyczaj nie doznaje od żadnej gminy tej opieki jaka jest potrzebną, ażeby się w sposób odpowiedni rozwijała. Wynika z tąd że urządzenie nauki szkolnej w 569 gminach będzie ostatecznie stanowiło bardzo znaczną trudność.

W końcu podniósł p. Wiceprezydent że ułożenie programu na długie lata musiałyby się także liczyć z wielkim wzrostem ludności, który co rok około 2% wynosi i na frekwencyę i organizacyę szkół po kilku latach niepospolicie wpływa.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz złożył następujące oświadczenie:

W obec tego, iż od roku 1898 poczynszy, wchodzimy w nowy okres finansów krajowych, który się charakteryzuje z jednej strony wpływem, jaki na dochody funduszu krajowego mieć będzie reforma podatków bezpośrednich, z drugiej zaś strony zapowiedzianym już przez rząd udziałem krajów w dochodach z ewentualnie podwyższonych podatków pośrednich, byłoby dla Wydziału krajowego bardzo pożądanem, ażeby gospodarka nasza w tym samym okresie odbywała się na podstawie jakiegoś, chociażby przybliżonego programu finansowego, którego ułożenie będzie możliwem w drugiej połowie bieżącego roku, kiedy kwestya podwyższenia podatków pośrednich już w ten lub ów sposób załatwioną być powinna.

Taki program byłby tem bardziej pożądanym, jeżeliby skutkiem udziału kraju w pośrednim opodatkowaniu, w pierwszych latach tego nowego okresu budżet krajowy miał przedstawiać znaczniejsze zwyczki, które następnie, wskutek stale wzrastających zwyczajnych wydatków coraz bardziej by się zmniejszały. Wtedy bowiem od przezornego użycia tych zwyczajek zależeć będzie czy kraj podoła w latach następnych wyższm a stałym wydatkom. Gdy zaś już w obecnym budżecie krajowym wydatek na szkoły przedstawia najwyższą rubrykę — a co więcej, gdy ta rubryka budżetu ma najsiłniejszą tendencyą do nieustannego a szybkiego wzrostu — przeto najważniejszą część owego programu finansowego tworzyć musi przybliżony program wydatków na szko. y w szeregu lat następnych. Z tego więc powodu, ze względu na przyszłą gospodarkę finansową, ułożenie takiego programu uznaje Wydział krajowy jako ze wszech miar pożądanę.

W rozprawie przeprowadzonej w komisji szkolnej wszystkie niemal głosy uznały tendencyę wniosku p. Soleskiego za odpowiadającą powszechnym życzeniom Sejmu i kraju, zmiierzającym do tego, ażeby jak najrychlej doprowadzić organizacyę szkół ludowych w kraju do dawno upragnionego końca. Nie odezwał się jednak żaden głos, który byłby myśl we wniosku zawartą w sposób konkretny w szczegółach rozprowadził. Uznano z jednej strony powszechnie, że ułożenie programu byłoby rzeczą bardzo pożądaną, z drugiej strony nie chciano przesądzać dzisiaj pytania, czy program taki da się rzeczywiście ułożyć, czyli nie.

W obec tego komisya nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi, ażeby myśl wniosku p. Soleskiego odrzucił, owszem mniema, że nie należy pomijać sposobności, choćby ta miała tylko pozory środka przyspieszenia ostatecznego zorganizowania szkół ludowych. Czy ułożenie takiego programu, jaki projektuje wnioskodawca, jest wykonalne, czyli nie, o tem może dać dokładną informacyę w pierwszym rządzie Rada szkolna krajowa, na której spoczywa główna odpowiedzialność, a która rozporządza doświadczeniem, zbieranem na tem polu przez lat blisko 30 — w drugim rządzie

Wydział krajowy, który jest powołany, program ewentualny ze stanowiska finansowego kraju ocenić.

Dlatego komisya szkolna proponuje Wysokiemu Sejmowi oddać myśl programu na dłuższy czas obliczonego Radzie szkolnej krajowej, tudzież Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania.

W każdym jednak razie wywody przedstawione przez p. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dają pewną podstawę do przypuszczenia, że program akcji organizacji szkół ludowych dałby się ułożyć z pewną ścisłością, przynajmniej na kilka lat najbliższych.

Program taki byłby bardzo pożądany. Z jednej bowiem strony spodziewać się można, że gdyby Rządowi wykazano w podobnym programie, że założenie oznaczonej liczby nowych seminarjów nauczycielskich w ciągu kilku lat, stworzy pewne warunki do energicznej, naprzód obliczyć się dającej, akcji założenia nowych szkół w kraju, Rząd łatwiej dałby się nakłonić do postanowienia dla sprawy przychylnego.

Nie ulega też wątpliwości, że gdyby Wydział krajowy zdołał zapewnić w preliminarzach krajowych odpowiednią stałą dotację na zasiłki dla gmin w celu wystawienia budynków szkolnych, Rada szkolna krajowa mogłaby skuteczniej przyspieszyć akcję przysposobienia budynków szkolnych, dla zakładania szkół potrzebnych.

Na tej podstawie komisya szkolna przedstawia następujący wniosek!

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) wzywa się Radę szkolną krajową, ażeby zastanowiła się, czy nie byłoby rzeczą możliwą, akcyę Rady szkolnej krajowej zmierzającą do zorganizowania szkół ludowych ująć w program z góry na czas lat 15 do 20 w ten sposób obliczony, ażeby po skończeniu się tego okresu, daną była możność pobierania nauki elementarnej wszystkim młodzieży naszego kraju, będącej w wieku szkolnym;

2) wzywa się Radę szkolną krajową, ażeby w każdym razie program akcji zmierzającej do celu w ustępie 1) wymienionego na kilka lat najbliższych obliczony, na najbliższą sesyę sejmową przygotowała;

3) poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby program, który mu Rada szkolna krajowa stosownie do ustępu 2) nadeszła, ze stanowiska finansów kraju rozważył i sprawozdanie w tej mierze na najbliższej sesyi Sejmowi przedłożył.

We Lwowie, dnia 11. lutego 1897.

Z nieobecności przewodniczącego zastępcą:
St. Tarnowski.

Sprawozdawca:
Madeyski.

Akcyja w sprawie seminaryów nauczycielskich i stypendyów dla kandydatów nauczycielskich.

W r. 1871. otwarto w Galicyi 6 seminaryów męskich (we Lwowie, Krakowie, Rzeszowie, Nowym Sączu, Tarnopolu, i Stanisławowie) i trzy żeńskie, (we Lwowie, Krakowie i Przemyślu). W r. 1874. seminaryum męskie w Nowym Sączu zwinięto i przeniesiono je do Tarnowa. W r. 1892. otwarto seminaryum męskie w Samborze, w r. 1895. otwarto seminaryum w Sokalu i w Krośnie. Jest więc obecnie 9 seminariów męskich, a 3 żeńskie. Początkowo miały one kurs 3-letni; w r. 1875. dodano w seminariach żeńskich, a w r. 1890 w seminariach męskich kurs czwarty.

Pragnąc brakowi nauczycieli zaradzić, stara się Rada szkolna krajowa o podwyższenie kwoty na stypendya dla kandydatów nauczycielskich.

W r. 1868 i 1869 dawał kraj na stypendya dla kandydatów nauczycielskich corocznie po 504 złr. Po założeniu seminariów nauczycielskich podwyższono kwotę na stypendya do 2.000 złr. Od roku 1873 począwszy dają państwo i kraj na ten cel następujące kwoty:

W roku	państwo:	15.000 złr.	kraj:	16.000 zł.
" 1874	"	16.000	"	18.000
" 1875	"	16.000	"	18.000
" 1876	"	20.000	"	18.000
" 1877	"	20.000	"	20.000
" 1878	"	20.000	"	30.000
" 1879	"	22.000	"	30.000
" 1880	"	22.000	"	30.000
" 1881	"	20.000	"	30.000
" 1882	"	19.000	"	30.000
" 1883	"	18.000	"	30.000
" 1884	"	17.500	"	30.000
" 1885	"	17.500	"	30.000
" 1886	"	17.500	"	30.000
" 1887	"	17.500	"	30.000
" 1888	"	17.500	"	30.000
" 1889	"	17.500	"	30.000
" 1890	"	17.200	"	30.000
" 1891	"	17.000	"	30.000
" 1892	"	17.000	"	30.000
" 1893	"	17.000	"	60.000
" 1894	"	17.000	"	70.000
" 1895	"	30.000	"	90.000
" 1896	"	30.000	"	90.000

Egzamin dojrzałości złożyło w seminariach męskich od czasu ich istnienia ogółem 3663 uczniów (wraz z eksternistami), razem wszystkich 6838.

Akcyja w sprawie budowy szkół.

Akcyja w sprawie budowy szkół na mocy ustawy z dnia 24. kwietnia 1894 oddana została Radzie szkolnej krajowej, która otrzymała na ten cel dodatek z funduszu krajowego w kwocie rocznej zrazu 50.000 obecnie 80.000 zł. Do przeprowadzenia tej akcyji ułożyła Rada szkolna krajowa program, który udzieliła Radom szkolnym okręgowym rozporządzeniem z dnia 22. grudnia 1894 L. 31476. W rozporządzeniu tem postawiła Rada szkolna krajowa zasadę, że w udzielaniu zasiłków na budowę szkół uwzględniać będzie przedewszystkiem te miejscowości, w których szkoła istnieje od dłuższego czasu i z widocznym skutkiem, w których frekwencyja jest ustalona i tak liczna, że w obecnych lokalach pomieścić się nie może, a wskutek tego plan nauki nie da się przeprowadzić. Co się tyczy budynków samych, zwrócono uwagę Rad szkolnych okręgowych, że byłoby niewłaściwem stawiać budynki wielkie, mające pomieścić kilka szkół lub jedną szkołę o wielu klasach równorzędnych. Nowe budynki tak projektować należy, ażeby obejmowały tylko jedną szkołę, a przy niej tylko taką liczbę klas równorzędnych, że z nich nowa szkoła utworzoną być nie może. Ażeby ułatwić ułożenie programu, zarządziła Rada szkolna krajowa od Rad szkolnych okręgowych przedłożenia wykazu najnaglejszych tylko budów szkolnych, których koszta przenoszą 120% podatków bezpośrednich z dodatkami państwowymi, w skutek czego zachodzą warunki udzielenia zasiłków po myśli art. 9. ustawy z dnia 24. kwietnia 1894.

Z przedłożonych przez Rady szkolne okręgowe wykazów okazało się, że bardzo nagłą jest budowa 428 budynków szkolnych w 67 powiatach, a przypuszczalna wysokość zasiłków z funduszu krajowego na ich wykonanie potrzebnych obliczoną została na 1,257.155 zł. Wobec tego akcyja ta postępuje tylko powoli, gdyż kwota 80.000 zł. okazuje się na ten cel zanadto szczupłą. W latach 1895 i 1896 wykonano przy pomocy zasiłków z funduszu krajowego 14 budynków szkolnych; wykonanie 25 budynków orzeczono prawomocnie na rok 1897.

Budynków szkolnych jest obecnie 3659; z tych 701 jest w stanie nieodpowiednim.